

# Tebinka, Jacek

---

"Venona. Soviet espionage and the American response 1939-1957", ed. by Robert Louis Benson, Michael Warner, Laguna Hills 1996 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 33/1, 264-267

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nistów poglądu, że KPUSA była partią nie różniącą się od innych, a jej ewentualne błędy dadzą się usprawiedliwić zaangażowaniem na rzecz wygrania wojny i stratami, jakie poniosła w wyniku represji drugiej połowy lat 40. i pierwszej 50. Dlatego na podkreślenie zasługuje fakt, że tak ważnego przewartościowania dokonali historycy amerykańscy, a nie europejscy, „początkujący” Amerykanów, czym był komunizm w ich kraju. Praca Johna Haynesa i Harveya Klehra bez wątpienia wejdzie do kanonu literatury naukowej dotyczącej faktycznej roli Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

Włodzimierz Batóg  
Kielce

*Venona. Soviet Espionage and the American Response 1939-1957*, ed. by Robert

Louis Benson, Michael Warner, Laguna Hills 1996, Aegean Park Press, ss. 503

Sensacją historyczną w latach siedemdziesiątych było ujawnienie informacji, iż dzięki sukcesom polskich matematyków, którzy zdołali przed II wojną światową złamać niemiecki szyfr maszynowy Enigmy, wywiady alianckie, najpierw francuski i brytyjski, a potem ten ostatni we współpracy z Amerykanami, zdołały opanować metodę łamania szyfrów niemieckiej armii i policji. Od końca 1942 r., po uporaniu się z trudnościami, które powodował szyfr używany przez łodzie podwodne Kriegsmarine, brytyjscy kryptolodzy byli w stanie odczytywać z niewielkim opóźnieniem większość zarejestrowanej łączności radiowej wszystkich rodzajów broni armii niemieckiej, co dawało Wielkiej Brytanii i USA dodatkowy, jakże istotny atut w wojnie. Sukces ten był tak niewiarygodny, że żyjący jeszcze niemieccy dowódcy z czasów II wojny światowej nie chcieli początkowo wierzyć, że ich łączność stała otworem przed przeciwnikiem. Wydawało się, iż nigdy nie uda się już powtórzyć podobnego sukcesu w zetknięciu z wysokiej klasy szyframi.

W okresie zimnej wojny zastanawiano się, w jakim stopniu współpracujący ze sobą na podstawie porozumienia UKUSA z 1948 r. amerykańscy i brytyjscy kryptolodzy zdołali spenetrować szyfry Związku Radzieckiego. Na odpowiedź trzeba było poczekać do połowy lat 90. Recenzowany zbiór dokumentów jest pierwszą książką ukazującą osiągnięcia amerykańskiego wywiadu w zetknięciu z powojennym rywalem, po której przyszły inne, będące już analizą odtajnionych dokumentów Venony<sup>1</sup>.

Operacja ta polegała początkowo na rejestrowaniu od 1940 r. przez zajmującą się łamaniem szyfrów amerykańską Signals Security Agency (SSA) łączności radiowej radzieckiego wywiadu z terenu obu Ameryk, a następnie na próbach jej odczytania. Radzieckie szyfry wywiadu, jak i dyplomacji, w przeciwieństwie do Enigmy, nie były szyframi maszynowymi, a jednorazowymi, tzw. one time pad. Gwarantowało to, iż teoretycznie nie dały się złamać. Błąd, jaki popełnili Rosjanie, używając wielokrotnie tych samych tablic do szyfrowania, został wykorzystany przez Amerykanów, po wieloletnich wysiłkach, do złamania części z ogromnej korespondencji radzieckich rezydentur wywiadowczych, działających pod dyplomatyczną przykrywką w USA.

Ujawnienie przez National Security Agency (NSA), następczynię SSA, w 1995 r. pierwszej serii dokumentów, zawierających depesze NKWD i wywiadu wojskowego GRU, wysyłane do

<sup>1</sup> J. E. Haynes, H. Klehr, *Venona: Decoding Soviet Espionage in America*, New Haven 1999; N. West, *Venona. The Greatest Secret of the Cold War*, London 1999.

Moskwy z różnych stolic europejskich i obu Ameryk, nie było zupełną niespodzianką dla badaczy zajmujących się historią służb specjalnych. Co najmniej od lat 80., wyjaśniając sposób wpadnięcia przez Federalne Biuro Śledcze (FBI) na trop radzieckiego agenta i brytyjskiego dyplomaty w Waszyngtonie, Donalda Macleana, niektórzy autorzy przywoływali jako powód fakt złamania przez wywiad amerykański szyfrów radzieckich służb specjalnych<sup>2</sup>. Potwierdzenie tej tezy można było znaleźć w pamiętnikach byłego pracownika brytyjskiego wywiadu Petera Wrighta, do których wydania w 1987 r. rząd premier Margaret Thatcher próbował bezskutecznie nie dopuścić. Wright pierwszy opisał dokładnie operację Venona<sup>3</sup>. Dopiero jednak dostęp do prawie 2900 depeesz NKWD i GRU, częściowo lub w całości odczytanych przez Amerykanów, pokazuje skalę całego przedsięwzięcia i pozwala lepiej zrozumieć wiele głośnych spraw szpiegowskich, które poruszyły opinię publiczną na przełomie lat 40. i 50.

Omawiany zbiór dokumentów został wprawdzie wydany przez renomowane w sprawach kryptografii wydawnictwo Aegan Park Press jako 75 tom w serii publikacji poświęconych szyfrom, ale stanowi faktycznie dzieło edytorów związanych z NSA, choć formalnie nie nosi na sobie piętna wydawnictwa oficjalnego. Pewne wątpliwości budzą cezurę chronologiczną książki, lata 1939 i 1957, w zestawieniu z nazwą operacji Venona. Początek w miarę regularnego odczytywania depeesz nie nastąpił w 1939 r., ale dopiero sześć lat później. Rozkwit Venony to przełom lat 40. i 50. Trudno uznać 1957 r. za szczególnie w jej dziejach, tym bardziej że utworzona w 1952 r. NSA kontynuowała prace nad już odczytanymi — w całości lub częściowo — depeeszami radzieckiego wywiadu aż do 1980 r., starając się znaleźć wersję najbliższą oryginałowi.

Książkę otwierają wstęp i kalendarium, które służą wydawcom do wyjaśnienia, czym była Venona. Niezrozumiałe jest natomiast umieszczenie dopiero na końcu tomu pięciu krótkich artykułów, dostarczających dodatkowych informacji na temat radzieckiej penetracji wywiadowczej w USA. Teksty te znalazły się potem na stronie internetowej NSA wraz z wszystkimi depeeszami, które odczytano w ramach programu Venona<sup>4</sup>.

Część wydawnictwa zawierająca materiały archiwalne dzieli się na dwa rozdziały. W pierwszym znajduje się 35 dokumentów amerykańskiego wywiadu i FBI, większość z nich odtajnionych na potrzeby książki, obrazujących różne aspekty radzieckich działań szpiegowskich w USA w latach 1939-1953. Wynika z nich, że pewną pomocą w pracach nad radzieckimi szyframi były przechwycone przez Amerykanów na początku 1943 r. depeesze japońskich służb specjalnych, które z pewnymi sukcesami zajmowały się tym samym problemem. Ostatni dokument w tej części książki to raport FBI z maja 1960 r., podsumowujący aktywność szpiegowską ZSRR i jego sojuszników na terenie USA, w niewielkim stopniu związany jednak z historią Venony. Szkoda, że wydawcy zapomnieli podać dane o sygnaturach archiwalnych publikowanych dokumentów.

Na drugi rozdział składają się już wyłącznie depeesze radzieckiego wywiadu z amerykańskich rezydentur do Moskwy w latach 1941-1945, najczęściej z końcowego okresu wojny, które amerykańscy kryptolodzy zdołali odszyfrować. Jest ich w sumie 99, co stanowi jedynie niewielką część całego projektu. Dokumenty te można jednak uznać za reprezentatywne dla poczynań NKWD i GRU w USA. Pozwalają one dostrzec najważniejsze sprawy poruszane przez różne agendy radzieckich służb specjalnych w kontaktach z moskiewską centralą. Niestety, nie zaopatrzone ich w przypisy, choć niedostatek ten w części wypełniają oryginalne objaśnienia

<sup>2</sup> J. Ranelagh, *The Agency. The Rise and Decline of the CIA*, London 1987, s. 147.

<sup>3</sup> P. Wright, *Lowca szpiegów. Autobiografia oficera brytyjskiego kontrwywiadu*, Warszawa 1991, s. 164-171.

<sup>4</sup> Zob. <http://www.nsa.gov:8000/>

kryptonimów i nazwisk, występujących w depezbach, dokonane przez pracowników amerykańskiego wywiadu.

Moskwa co najmniej od 1948 r. wiedziała o amerykańskich osiągnięciach kryptologicznych, ale nie była w stanie cofnąć czasu. Zarejestrowane depeze były w ręku Amerykanów i Brytyjczyków. Udało się im nawet odczytywać sporadycznie radziecką łączność wywiadowczą wysyłaną po 1948 r., kiedy Rosjanie, świadomi sukcesu przeciwnika, wprowadzili zmiany w procedurach bezpieczeństwa. Gdyby to były depeze dyplomatyczne, to odczytanie ich po kilku latach miałyby wartość już tylko czysto historyczną. Dzięki temu, że miano do czynienia z depezbami wywiadu, w których wymieniano, wprawdzie pod pseudonimami, agentów radzieckich w USA i innych krajach, działających czasami nawet przez dziesięciolecia, informacje nie dezaktualizowały się tak szybko.

Wydawcy dokonali dosyć trafnego wyboru dokumentów Venony. Znajdziemy w tomie depeze świadczące o szpiegowskiej działalności Kima Philby, Donalda Macleana i wielu innych, których aktywność na tym polu wzbudzała wątpliwości historyków. Dokumenty Venony, których nie używano w procesach przed sądami amerykańskimi, potwierdzają, że małżeństwo Ethel i Juliusa Rosenbergowie odgrywali ważną rolę łączników w radzieckiej siatce szpiegowskiej w USA, czemu Moskwa zaprzeczała, rozpętując olbrzymią kampanię propagandową w obronie straconej wyrokami sądu pary agentów. W tomie opublikowano także depezę (s. 423), która wspiera zwolenników tezy, iż pracownik Departamentu Stanu, Alger Hiss, szpiegował na rzecz Rosjan, choć i to nie przekonało jego obrońców<sup>5</sup>.

Korzystając z dokumentów Venony z recenzowanej książki, jak i całości materiału, należy zachować ostrożność. Wiele z nich udało się odczytać jedynie częściowo, a inne — jak np. depeza z 29 maja 1943 r. (s. 225-226), mówiąca o osobie noszącej kryptonim „19”, mającej dostęp do bezpośredniego otoczenia Roosevelta, są przedmiotem dyskusji historyków, czy „19” to agent, czy tylko sympatyk Moskwy. Najbardziej przekonująco argumenty przemawiają za bliskim doradcą prezydenta USA, Harry Hopkinsem, ale nie rozstrzygają, jaką rolę odgrywał<sup>6</sup>.

Pomysł publikowania faksymile dokumentów jest cenny, gdyż kopie oryginałów przybliżają charakter dokumentu, czego nie odda zwykły druk. Niestety, wydawcy nie zadbali zbyt wiele o jakość i trudno odczytać część depezb, które umieścili w książce. Nie znajdziemy też w niej poloników, poza wzmianką o działającym w USA komuniście Bolesławie Gebercie, kryptonim Ataman, który domagał się od Rosjan drugiej części z obiecanych mu 1000 dol. za proradzieckie publikacje w języku polskim (s. 347-348). W niepublikowanych dokumentach Venony odniesień do spraw polskich jest więcej, że wspomnieć postać Oskara Langego (kryptonim Prijatelj), czy też instrukcje dla brytyjskiego ambasadora w Moskwie po konferencji jałtańskiej, dotyczące rokowań na temat utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Polsce, które Donald Maclean przekazywał Rosjanom.

Ze wstępu poprzedzającego publikowane dokumenty można odnieść wrażenie, że Venona była czysto amerykańskim przedsięwzięciem. O ile rzeczywiście najważniejsze sukcesy kryptologiczne należy przypisać Amerykanom, o tyle z czasem Venona stała się kolejnym przykładem współpracy wywiadowczej z Brytyjczykami. To oni przecież rejestrowali radzieckie depeze z Londynu i innych stolic europejskich, które jednak tylko w niewielkiej części udało się odczytać po II wojnie światowej.

<sup>5</sup> J. Lowenthal, *Venona and Alger Hiss*, „Intelligence and National Security” 2000, no. 3, s. 98-130.

<sup>6</sup> E. Mark, *Venona's Source 19 and the „Trident” Conference of 1943. Diplomacy or Espionage?*, „Intelligence and National Security” 1998, no. 2, s. 1-25.

Niezależnie od drobnych uchybień lekturę omawianego wydawnictwa warto polecić, szczególnie jako wstęp do zapoznania się z całością depeš Venony znajdujących się na wspomnianej stronie internetowej NSA.

Jacek Tebinka  
Gdańsk

Halina Parafianowicz, *Eleanor Anna Roosevelt (1884-1962). W cieniu wielkiego*  
*ŹtQZa*, Warszawa 2000. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 235

Eleanor Anna Roosevelt (1884-1962), żona prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta (1933-1945) fascynowała i niezmiennie fascynuje Amerykanów swoją nieprzeciętną osobowością, wrażliwością społeczną, pasją działania, duchem reformatorskim, aktywnością polityczną. W dziejach Ameryki zapisała się jako jedna z najślynniejszych i najbardziej wpływowych kobiet — uwielbiana Pierwsza Dama (First Lady) i podziwiana Pierwsza Dama Świata (First Lady of the World), gdy w latach 1946-1952 reprezentowała Stany Zjednoczone w ONZ. Jej kariera była bezprecedensowa. Wychowywała się w tradycyjnym świecie całkowitej dominacji mężczyzn, kiedy kobiety przygotowywane wyłącznie do roli żon i matek nie posiadały powszechnie praw wyborczych (w Waszyngtonie uzyskały je w 1910 r., a w Nowym Jorku w 1917 r. — s. 44). Nigdy też nie stała się walczącą feministką czy kobietą wyzwoloną w rodzaju mężczyzn w spódnicy, choć dbała i zabiegała o emancypację kobiet. Coraz częściej zabierała głos na temat pozycji kobiet, konieczności ich samokształcenia, edukacji i zatrudnienia, przygotowania do życia i służby publicznej. Jako prezydentowa wielokrotnie protegowała kobiety i jej to właśnie przypisuje się powoływanie kobiet na wysokie stanowiska w administracji męża (łącznie 28 nominacji — s. 116).

Ujawniony talent organizacyjny, łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi, zerwanie z obowiązującymi konwenansami i kanonami obyczajowymi, niezależność finansowa umożliwiły jej szeroką działalność publiczną i polityczną. Dość szybko posiadała umiejętność poruszania się w politycznym labiryncie demokratów. W 1938 r. według sondaży opinii publicznej Gallupa 67% Amerykanów aprobowало jej poczynania. W 1939 r. cieszyła się nawet większą popularnością niż sam prezydent, a w latach 1946-1947 jej sława w Ameryce nie słabła i plasowała się tuż za Douglasem MacArthurem, Dwightem Eisenhowerem czy Winstonem Churchillem.

Na trwałe wpisała się na karty historii Stanów Zjednoczonych. Do dziś powstają o niej filmy dokumentalne i fabularne, pisane są książki naukowe i popularne, organizowane konferencje i sympozja, odsłaniane mniej znane karty z życiorysu.

Z dużym zatem uznaniem należy przyjąć pracę Haliny Parafianowicz przybliżającą sylwetkę Eleanor Anny Roosevelt polskiemu czytelnikowi. W dorobku Autorki, znanej i cenionej badaczki najnowszych dziejów Stanów Zjednoczonych, jest to już kolejna pozycja książkowa. Wcześniej ukazały się m.in.: *Polska w europejskiej polityce Stanów Zjednoczonych w okresie Herberta C. Hoovera, 1929-1933* (1991), *Zapomniany prezydent. Biografia polityczna Herberta Clarka Hoovera* (1993), *Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych w latach 1918-1933* (1996).

Najnowsza omawiana publikacja, podobnie jak i poprzednie, opiera się na bogatych i różnorodnych materiałach archiwalnych: z USA — Franklin D. Roosevelt Library, Herbert